

09410

K Kurier

SZCZECIŃSKI



SRODA, 19 PAŹDZIERNIKA 1983 ROKU
 Nr 205 (11 833) Rok założenia 1945 Nakład: 100 000 egz. Cena 5 zł

37 sesja RWPG

- ◆ Oszczędne gospodarowanie
- ◆ Produkcja artykułów rynkowych i spożywczych

Spotkanie E. Honeckera z W. Jaruzelskim i A. Gromką

W STOLICY NRD rozpoczęły się we wtorek obrady 37 sesji Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej na szczęblu szefów rządów krajów członkowskich. Delegacji PRL przewodniczy Wojciech Jaruzelski. Zgodnie z porozumieniem w obradach biorą ponadto udział delegacja Jugosławii oraz w charakterze obserwatorów — przedstawiciele Angoli, Afganistanu, Jemeńskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, Laosu, Mozambiku, Nikaragui i Etiopii.

OBRADY sesji otworzył premier NRD Willi Stoph, który
 (Dokończenie na str. 3)

Liban

W czwartek konferencja pojednania narodowego

BEJRUT PAP. Konferencja pojednania narodowego w Libanie odbędzie się w czwartek, 30 bm., na terenie lotniska bejruckiego. Informację tę podało we wtorek radio libańskie. Komunikat zapowiada, że obrady rozpoczną się o godz. 11 czasu lokalnego. Tak więc wreszcie po trzygodzinowej zwłoce spowodowanej niemożnością osiągnięcia porozumienia co do miejsca odbycia tej konferencji przedstawiciele 9 ugrupowań libańskich osiągnęli kompromis.

Z posiedzenia Społecznej Rady Konsultacyjnej przy wojewodzie

- Ocalić zieleni w al. W. Polskiego
- O samodzielności Międzyzdrojów

WCZORAJ członkowie Społecznej Rady Konsultacyjnej przy wojewodzie szczecińskim dyskusję towarową nad dwoma tematami: ewentualnością wycięcia 90 drzew w alei Wojska Polskiego w związku z przebudową tej arterii na odcinku od pl. Lenina do ul. Bogumilny i nad ekspertyzą Ośrodka Informacji Naukowej „Intorg” w sprawie odłączenia Międzyzdrojów od

(Dokończenie na str. 3)

Trzy kwartały w gospodarce

Lepiej, ale kłopotów w nie brakuje

WYNIKI gospodarcze jakie uzyskaliśmy w okresie 9 miesięcy pozwalają na umiarkowany optymizm. Choć w najważniejszych dziedzinach gospodarki statystyki notują wolny, ale stały już wzrost, nie brakuje jeszcze wielu napięć i zagrożeń.

DO najważniejszych dotychczas osiągnięć wypada zaliczyć wzrost produkcji przemysłowej (o 8,2 proc.). W tym roku już wyraźnie szybsze jest tempo wzrostu przemysłów przetwórczych (8,7 proc.), co może rokować stopniową poprawę zaopatrzenia rynku. Wiele jednak dziedzin nie doszło jeszcze do

poziomu produkcji z r. 1979 (np. przemysł lekki). Nadal też zbyt mało jest oznak mówiących o pożądanym zmianach strukturalnych w produkcji preferujących towary rynkowe.

Lepsze mamy w tym roku zbiory i skup płodów rolnych. Niestety, nie można tego powie

dzieć o hodowli. Kontrakcja na IV kwartał br. jest niższa niż w tym samym czasie roku ubiegłego.

Trochę więcej w tym roku przeznaczaliśmy środków na nakłady inwestycyjne. Jednak zaawansowanie wielu prac jest niewystarczające. Grożą więc tradycyjnie już „poślizgi”. Ta obawa może dotyczyć również budownictwa mieszkaniowego, w którym jednak — i to trzeba podkreślić — przelano chyba tendencję spadkową. W trzech kwartałach przekazano do użytku 87,3 tys. mieszkań, czyli o 15,5 proc. więcej niż przed rokiem. Zwiększyła się ich powierzchnia użytkowa i liczba izb. Jednak w końcu września

W ŻYCIU PARTII ważną rolę odgrywają komisje kontroli. Ich podstawowym zadaniem jest działanie zabezpieczające przed odstępstwami od zasad marksizmu-leninizmu. Zgodnie z wymogami statutu wzrasta ich wkład w walce ze zjawiskami niegospodarności, marnotrawstwa, spekulacji oraz różnymi objawami patologii społecznej. Komisje kontroli ochraniają partię poprzez swoje orzecznictwo wobec tych członków partii, którzy dopuścili się wykroczeń wobec jej statutu, zasad dzia-

(Dokończenie na str. 2)

Z. Szałajda na budowie „Polic II“

Damy sobie radę bez Francuzów

WCZORAJ na budowie „Polic-II” przebywał z roboczą wizytą wicepremier Zbigniew Szałajda. Towarzyszyli mu minister handlu zagranicznego Tadeusz Nestorowicz, minister przemysłu chemicznego i leki Edward Grzywa, I z-ca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Władysław Jabłoński, podsekretarz stanu z resortu budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych — Eugeniusz Waszak, I z resortu przemysłu chemicznego i leki Stanisław Bajur oraz wiceprezes NBP Leszek Urbanowicz. Na budowie policiejskiej przebywali też I sekretarz KW PZPR — Stanisław Miśkiewicz i wojewoda szczeciński — Stanisław Malce. Goście zapoznali się naocznie

ze stanem realizacji tej inwestycji. Na uruchomionych już obiektach gospodarki wodnej — na wytwórni amoniaku trwa już ostatnia faza przygotowania pierwszej nitki do eksploatacji. Zespół rządowy miał też okazję przyrzeczyć się zaawansowaniu robót budowlano-montażowych na nowo budowanych instalacjach mocznika, kwasu siarkowego i fosforowego.

Następnie w budynku Zakładów Chemicznych odbyła się kilkugodzinna robocza narada z udziałem przedstawicieli inwestora i wykonawców.

GENERALNY dyrektor „Polic” Mieczysław Lewandowski przedstawił stan zaawansowania prac na budowie oraz omówił najważniejsze problemy budowy. Swoje uwagi przekazał również pełnomocnik

(Dokończenie na str. 2)

Będziemy tworzyć lepszy klimat wokół tej budowy — mówi wicepremier

W TRAKCIE wczorajszego pobytu w Policach przeprowadziliśmy krótką rozmowę z wicepremierem Zbigniewem Szałajdą. „Kurier”: — Jak z pozycji centrum ocenia Pan znaczenie budowy „Polic-II”? Z. Szałajda: — Budowa „Polic-II” ma dużą wagę dla programu wyżywienia narodu. Na zwiększenie produkcji poszukiva-

nych nawozów sztucznych czeka nasze rolnictwo. W związku z tym jest to jedna z ważnych inwestycji centralnych. Środki na jej realizację zapewnione są poprzez decyzje Rady Ministrów. — Ale dotychczasowy przebieg budowy nie był równomierny. — Tak, jej przebieg był bardzo utrudniony i skomplikowany. Po

(Dokończenie na str. 2)

Z obrad Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej

Pryncypialnie, aktywnie i z większym zaangażowaniem

W ŻYCIU PARTII ważną rolę odgrywają komisje kontroli. Ich podstawowym zadaniem jest działanie zabezpieczające przed odstępstwami od zasad marksizmu-leninizmu. Zgodnie z wymogami statutu wzrasta ich wkład w walce ze zjawiskami niegospodarności, marnotrawstwa, spekulacji oraz różnymi objawami patologii społecznej. Komisje kontroli ochraniają partię poprzez swoje orzecznictwo wobec tych członków partii, którzy dopuścili się wykroczeń wobec jej statutu, zasad dzia-

lania, ideowych i politycznych celów. Właśnie o tych sprawach, a także o tym, jak wzmożnić pryncypialność, aktywność i

(Dokończenie na str. 2)

Z pokładu „Pogorii”

specjalnie dla „Kuriera”

Klasówki między portami

„ZA rufą „Pogorii”, na pokładzie której eksperymentalna klasa szkolna plynie „Śladami starych kultur”, zostały już dwa morza — Bałtyckie i Północne, oba jednakowo wietrzne i deszczowe, dmuchające polskiej barkentynie prosto w dziób. Kolejnym etapem jest kanał La Manche, przez Anglosasów zwany Kanałem Angielskim i przeskoki przez zachodnią część Zatokę Biskajską do Półwyspu Iberyjskiego.

W ODWIEDZANYCH dotychczas portach przyjmowane „Pogorie” i jej załoga niezwykle gościnnie. Idea

(Dokończenie na str. 2)

Korzystając z amnestii

Pozostało już tylko kilkanaście dni

WARSZAWA PAP. 31 października br. dobiegnie końca termin dobrovolnego ujawniania działalności przestępczej, co przewiduje ustawa o amnestii. Dotąd z dobrodziejstwa amnestii skorzystało 426 osób — sprawców przestępstw objętych aktem łaski, którym do dnia zniesienia stanu wojennego nie

(Dokończenie na str. 2)

Uniwersytet — coraz bliżej

Kształtowanie oblicza uczelni

Posiedzenie komitetu w Zamku

WCZORAJ odbyło się IV plenarne posiedzenie Komitetu ds. Powołania Uniwersytetu Zachodnio-Pomorskiego w Szczecinie oraz Zespołu Studyjnego Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki.

SPOTKANIE otworzył przewodniczący komitetu prof. Piotr Zaremba, członek rzeczywisty PAN. Zrelacjonował on przebieg posiedzenia Komitetu Społeczno-Politycznego Rady Ministrów poświęconego sprawie uniwersytetu szczecińskiego, akcentując konkretne efekty

tych rozmów. Należy się zatem spodziewać, że w roku przyszłym z okazji 40-lecia PRL Sejm podejmie specjalną uchwałę w sprawie powołania uniwersytetu w Szczecinie. To stanowi istotny przełom w pracach komitetu. Zakończyła się więc dyskusja o potrzebie uniwersytetu w Szczecinie. Przyszedł czas jego urzeczywistnienia.

Sekretarz komitetu Zofia Mielcarek poinformowała o

(Dokończenie na str. 3)

Na Kasprowym — śnieg

ZAKOPANE PAP. 18 bm. na Kasprowym Wierchu zanotowano trzystopniowy mróz, mgie i opady śniegu. Jest go już 13 cm.

Egz. obow. maj 7 1984

Kształowanie oblicza Szczecina

(Dokończenie ze str. 1) działalności Prezydium w ciągu ostatnich trzech miesięcy. Zwróciła uwagę na bardzo owocne kontakty nawiązane ostatnio z Uniwersytem Wrocławskim, skąd sprowadzania jest istotna pomoc kadrowa. Zaproprowadzony przez szcześciński komitet model uniwersytetu został uznany za trafny i no wocześnie przez ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki oraz przez ministra kultury i sztuki.

Krok po kroku Szczecin konsekwentnie tworzy infrastrukturę naukową dla przyszłego uniwersytetu. Powołano wydawnictwo „Glob” trwają starania o otwarcie ekspozytury „Ossolineum”. Ważnym wydarzeniem będzie inauguracja 21 bm Wschodniej Polskiej Akademii Nauk — wykład wygłosi prezes PAN prof. Aleksander Giey sztor.

O DZIAŁALNOŚCI Fundacji Biblioteki Uniwersyteckiej mówił

W Izraelu

Dewalwacja

BEJRUT PAP. Dla podpreparowania załamanej się gospodarki kraju nowy rząd izraelski Iochana Samira przeprowadził dewalwację pieniądza i podwoił ceny podstawowych artykułów spożywczych. Mieszkańcy Izraela obiegli natychmiast sklepy, starając się pozbyć zdeprecjonowanej waluty. Żądają za nią zakupy jak najwięcej towarów przed oczekiwanym ogólnym wzrostem kosztów utrzymania w kraju.

Z posiedzenia Społecznej Rady Konsultacyjnej przy wojewodzie

(Dokończenie ze str. 1)

Świnoujście. Obydwyie sprawy wzbudziły wiele emocji.

W SPRAWIE wyłączenia drzew w al. Wojska Polskiego większość członków rady, a także uczestniczący w posiedzeniu w wyrażeniu zdania wypowiedzieli się negatywnie, aczkolwiek nie zabrakło głosów, iż trzeba by zdecydować się na utratę zieleni, w tym również na zasadniczo okazów drzew, chcąc usprawnić komunikację, a także poprawić pod względem Wojska Polskiego czystość. Warunkiem uszczuplenia drzewostanu musi być posadzenie młodych drzew, nadto istniejąca przebiegająca wzdłuż ulicy linia drzewostanu drzew starych, równie pięknych jak usunięte w trakcie przebudowy ulicy.

Uczestniczący w posiedzeniu Rady Konsultacyjnej prezydent miasta J. Stopyra, znalazł się w szczytowej trudnej sytuacji, nie ma w Szczecinie człowieka, któremu nie byłaby droga naturalna osoba Szczecina i jego zielona plęba — toteż prezydent przez podjęciem decyzji szuka wszelkich możliwości, by uniknąć wyneki. Członkowie Rady Konsultacyjnej odnieśli się bardzo krytycznie do samego projektu przebudowy alei, zakładającego uszczuplenie, a właściwie zniszczenie drzewostanu. W świet opinii rada postanowiła przyjąć jeden z wariantów rozwiązania — usunięcie drzew zniszczonych, wszelkie zaś naprawdę niezbędne wyneki muszą być uzupełnione nowymi sadzonkami.

W punkcie drugim zapoznano się z ekspertyzą „Intorgu” w sprawie rozdziału Świnoujścia i Międzyzdroń. Sprawa rozdziału obydwu ośrodków po raz drugi w ostatnich miesiącach była omawiana na forum rady. Poprzednio zdania jej członków były podzielone wzajemnie, po zapoznaniu z ekspertyzą „Intorgu” — rada w razie jednomyślnie stanowisko: doradzić wojewodzie szcześcińskiemu wyrażenie do ministra administracji i gospodarki terenami, by spowodował utworzenie miasta i gminy Międzyzdroje.

Zespół techników różnych dziedzin z „Intorgu” współpracujący ze specjalistami z szeregu instytucji, potwierdził zarzuty mieszkańców Międzyzdroń wyrażone w wystąpieniach miejscowego OKON oraz Komitetu Środowiskowego PZPR w kwestii ziej obszarów przez Urząd Miejski w Świnoujściu.

dr. Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej Stanisław Krzywicki. Najbardziej wartościowe wpłaty na konto Funduszu przekazały: Towarzystwo Przyjaciół Głosu Szczecińskiego (1 mln zł), Ogródki Przedsiębiorstwa Geodezyjno-Kartograficzne i Uzdrowisko Świnoujście (po 100 tys. zł). Wielu ludzi przekazuje na rzecz Biblioteki Uniwersyteckiej własne książki i księgozbiory. Najcenniejszą kolekcję literatury geograficznej zainicjował przyrodnik i taternik, gielniowy znany polski geograf prof. Stanisław Leszczycki (jak sam określił „20 metrów bieżących poleksi” — znacząca ponad 1000 tomów). Jest to dar w listocie bezcenny, gdyż stanowi zamkniętą całość komplet naukowy.

Biblioteki z innych ośrodków akademickich kraju oferują swą pomoc Szczecinowi, proponując wybor z posiadanych rezerw książkowych: Kraków posiada tych rezerw 60 tys. tomów, „Ossolineum” — 40 tys., dwie biblioteki poznańskie — 30 tys., Biblioteka Narodowa — ponad 1 mln oraz biblioteka Uniwersytecka Warszawskiego — pół miliona książek.

Szczecin również posiada takich rezerw nie mało — ponad 100 tys. tomów książek sprzed 1945 roku. Istnieją więc szanse wzbogacenia i rozszerzenia Biblioteki Szczecińskiej.

Przewodniczący Zespołu Studiowego Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki doc. dr inż. Andrzej Andrzejewski zaprezentował opracowany przez ten zespół projekt przyszłego uniwersytetu. Zarzeczona w nim struktura uczelni w Międzyzdrojach w latach 1983, nie zadowala ambicji więk szości członków społecznego komitetu. Zdaniem prof. Pawła Zarębnego, przewodniczącego Zespołu Studiowego, nie uwzględniono tych kierunków badań i specjalizacji, które stanowią o charakterystycznym obliczu uniwersytetu szcześcińskiego, a więc szeroko pojętej problematyki morskiej, humani-

stycznego sterowania rozwojem techniki. Pewne przyszłościowe kierunki badań i kształcenia studentów trzeba od razu wyraźnie zaznaczyć w strukturze organizacyjnej uczelni. Początkowo w stanie załączkowym — jako zadania naukowe w pierwszym etapie działania uczelni. Należy przy tym wyraźnie określić już teraz etapy rozwoju uniwersytetu, kładąc szcze gólny nacisk na kierunku stanowiące o jego specyfic.

Uniwersytet w Szczecinie nie może być taki jak pozostałe, musi mieć własny profil skierowany na sprawy morza i kontakty ze światem, sprężający humanistykę z praktyką. W tym duchu wypowiedzieli się członkowie Komitetu Społeczno-Politycznego Rady Ministrów z wiceprezidentem M. P. Rakowskim na czele.

SEKRETARZ KW PZPR Zdzisław Pedziński w imieniu władz wojewódzkich podziękował komitetowi za uwieczony sukcesem pierwszy etap pracy. Z chwilą gdy władze centralne uznają w pełni potrzebę powołania uniwersytetu w Szczecinie — wykraczamy w etap uczyniania możliwości, tworzenia uczelni, która wleńczy wysiłek trzech pokoleń Polaków na Pomorzu Zachodnim.

Przypomniał, że idea powołania uniwersytetu była ważnym punktem wojewódzkiej konferencji wyborczej PZPR w trudnym 1981 roku.

Wicewojewoda Andrzej Głowacki w imieniu władz administracyjnych zapewnił, że z dniem 1 lipca 1984 roku na potrzeby uniwersytetu przekazane zostaną budynki administracyjne.

Na zakończenie czwartego plenernego posiedzenia Komitet ds. Powołania Uniwersytetu w Szczecinie podjął uchwałę, która przewiduje dokonanie odpowiednich uzupełnień w dokumencie opracowanym przez Zespół Studiowy, dotyczących struktury oraz etapów rozwoju uczelni, do dnia 15 listopada 83. 30 listopada uzupełnione opracowanie powinno być przedstawione na kolejnym posiedzeniu komitetu po czym skierowane do Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki z wnioskiem o powołanie urzędu pełnomocnika rządowego do spraw powołania uniwersytetu w Szczecinie jeszcze w tym roku. (law)

W tym miejscu zrealizowano wszystkie ustalenia raportu „Intorgu”. Trafily one do przekonania członkom Rady Konsultacyjnej, ale ostateczną decyzję podjął wojewoda, gdyż chodziło o wystosowanie wniosku do ministra administracji i gospodarki terenami. Minister zaś jest władny podjąć ostateczną decyzję w sprawie uszczuplenia Międzyzdroń. (Wł)

Błyskawiczne ujęcie zabójcy

GDĄSK PAP 18 bm. do szpitala szlennego w Gdańsku przewieziono w stanie szalonym 34-letnią Barbarę M., u której stwierdzono trzy rany kłuckie pierścieniowej broni palnej. Zdarzenie miało miejsce 17 bm. w Gdańsku. Właścicielka w alkoholowej i podcażeniu, której kilkakrotnie doszło do awantur. Usiłowała, nie mając narzędzia, straszyć podłożoną go w innej melnie alkoholowej. W czasie przesuwanego przetrwał się do zarczonego mu czynu.

Oszczędne gospodarowanie Produkcja artykułów rynkowych i spożywczych

(Dokończenie ze str. 1)

powitał uczestników w imieniu władz partyjnych i państwowych kraju. Tematem sesji są zadania związane z pogłębianiem współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej w strategicznie ważnych dziedzinach, takich jak oszczędne gospodarowanie materiałami oraz rozwój produkcji artykułów spożywczych.

W DNIU 18 października odbyło się przyjacielskie spotkanie sekretarza generalnego KC NSPJ, przewodniczącego Rady Państwa NRD, Ericha Honeckera z I sekretarzem KC PZPR,

Papież przyjął Olofa Palme

WATYKAN PAP. Jan Paweł II przyjął we wtorek na audiencji specjalnej w Watykanie premiera Szwecji Olofa Palme, który przybył w Rzymie w związku z proklamowanym przez FAO „Światowym dniem na rzecz wyżywienia”. Palme był pierwszym w historii szefem rządu szwedzkiego, przyjętym przez zwierzchnika Kościoła katolickiego. „Miałem wrażenie, że odwróciłem stronice historii” — oświadczył po audiencji O. Palme, nawiązując do faktu że stosunki między Szwecją a Siołką Apostolską, zerwane w 1527 roku, po sekularyzacji „dobr kościelnych w Szwecji, zostały w pełni przywrócone dopiero w marcu br.

Kolumbia

31 osób spłonęło w autobusie

MEKSYK PAP. Tragiczna katastrofa autobusu miejskiego, jaka wydarzyła się we wtorek rano w kolumbijskim mieście Medellin, spowodowała śmierć 31 pasażerów. Spłonęli oni w kabine pojazdu, gdy autobus — z powodu defektu hamulców — uderzył w stojący przy podmiejskiej drodze dom i wskutek eksplozji benzyny stanął w ogniu. Tylko kierowca zdołał przez przednią szybę uratować się wraz z czworogim innymi pasażerami. Wszyscy oni jednak również odnieśli ciężkie obrażenia.

Polka prawną ręką szefa wywiadu Hitlera

Canaris — współpracownikiem Brytyjczyków?

(Dokończenie z poprzedniego n-ru)

REPUTACJA „M18” była w tym okresie fatalna, brytyjski wywiad popełnił wiele kardynalnych błędów i był półmieskim brytyjskich kręgów kierowniczych. Menzies podjął jednak ryzyko poważnego potraktowania wydarzenia, które wyglądało na prymitywną prowokację. Szymańska otrzymała kryptonim Z-5/1, do opieki nad nią wyeksperymentowany został do Szwajcarii doświadczony pracownik „M18”, a cała sprawa tuż przed zakończeniem wojny, chociaż nigdy jego prawdziwe czy rzekome kontakty z Brytyjczykami nie zostały Hitlerowi ujawnione.

Pani Szymańska natomiast — jak twierdzi Nigel West — żyje w młym miasteczku w stanie Północna Karolina w USA. Ma ona 78 lat, podupadła na zdrowiu, ale nadal pamięta w szczególności swoje przejścia wojenne i w szczególności o nich opowiadała. Nie uważa, że była szpiegiem, uważa natomiast, że czyniła to, co było słuszne. Opracowanie Westa stawia zbytnie sensacyjne, żeby można było je przyjąć bezdyskusyjnie. W żadnym z dotychczas ujawnionych materiałów archiwalnych rządu brytyjskiego nie pojawił się cień sugestii o przelisku Canaris na stronę W Brytanii. Z drugiej jednak strony materiały te mają celowo poczynione luki i wiele doku-

mentów ujrz światło dzienne dopiero w przyszłym wieku. Brytyjczycy mają obsesję na punkcie tajemnic państwowych — aktualnych i przeszłych — i np. informacje o sprawie „Enigma” (złamaniu szyfru niemieckiego, zbudowania maszyn do odszyfrowywania tajnych radiogramów hitlerowskich) ukazywały światło dzienne dopiero kilka lat temu — prawie 40 lat po fakcie.

Nawiąsem mówiąc, całą zaśluzę, za to bylistoktywne osiągnięcia będące dziełem trzech polskich matematyków, przypisał sobie Angley. Był może prawda o wojennej roli Canaris jest odmienna od przedstawionej przez Westa i spoczywa w pancernych kasach brytyjskich archiwów. Jeśli jednak wersja Westa jest zbliżona do prawdy, byłoby to najbardziej bulwersujące wydarzenie w obfitującej w sensacje historii zmagania tajnych służb wywiadowczych sojuszników i hitlerowskiej Rzeczy.

Szwajcarzy budują gigantyczne schrony

PARYŻ PAP. W poczuciu zagrożenia katastrofą nuklearną Szwajcarzy rozkładają siatę schronów wyposażonych w siatę szpitalne i radiostacje oraz zapasów żywności. W głębi masywu górskiego Sonnenberg w pobliżu Lucerny organizacja obrony cywilnej skonstruowała gigantyczny, siedmiopiętrowy bunkier podziemny mogący pomieścić ok. 25 tysiące osób w okresie co najmniej 3 tygodni.

Futuryści

Schrony roku dwutysięcznego są trzech typów — niewielkie budowane przy prywatnych posesjach, publiczne, jak schron w Sonnenberg oraz średniej wielkości bunkry przy placówkach medycznych. Zgodnie z ustawami szwajcarskim wszystkim nowo wznoszonym budynkom muszą być budowane schrony.

KONIEC

Miasteczko jak na dłoni

WOLIN

— NASZE miasto miało za czasów Mieszka 10 tysięcy mieszkańców, więcej niż Paryż i Londyn... A do Polski należało wcześniej niż Kraków.

Te prawde żarliwie krzewią wśród swych współobywateli działacze Wolinińskiego Towarzystwa Kultury. Podobno z dobrym skutkiem. Osiały tu po wojnie naród — w 80 procentach repatrianci z kresów wschodnich — akceptuje dzieje tej ziemi jako własne.

WIDOK Z DROGI

ZA zimnym pasmem rzeki widać miasto zabudowane dość rzadko. Wiedzie dość most zwodzony o potężnych przesłach. Na pierwszym planie z prawej masywny niby bastion elewator z ubiegłego wieku, z lewej pudełkowate bloki próbujące przy słońcu ruiny wczesnogotyckiej katedry i resztki mieszczańskich kamieniczek. Na pustą przestrzeń między drogą a rzeką patrzy stateczny ratusz z czerwonej cegły.

Jeszcze niespełna pół minuty jazdy w tempie 30 km na godz. (niezbędne ograniczenie) widać, lecz schłodną ulicą główną — z prawej miga nazwa „Vilneta”, potem dworzec kolejowy gdzieś z boku i już szosa E-14 mknie do Swinoujścia.

POLSKA jak wszędzie. Wianuszek kobiet w sklepie mięsny. W przestronnym supersamie. Tok przy stoisku z butami — jest na dziesiątka tenisówki i kalosze. W księgarni kameralnej, nie ma materiału książek, ale można bez trudu odnaleźć kilka tytułów już dawno nieobecnych w Szczecinie.

Przed restauracją „Świątów” czeka na wietrze kilku smutnych mężczyzn o podkrążonych oczach. Raz po raz rzucają spojrzenia na wieżę ratuszową. Ten zegar to solidna firma. Jak ruszył wraz z odbudową gmachu w roku 1972. Na podwoziu międzyblokowym skwer z ogromnym głazem. Oznacza miejsce, gdzie stał niedgdy pierwszy w Wolinie kościół, pod wezwaniem św. Wojciecha. Pierwotnie był drewniany, kryty słomą, później murywany. Dzisiejsi architekci pozostawili go jako twój ruinę.

Drewniany słup z rzeźbą Świętowi wyraża dość niepodziwianie na zapleczu sanatoriumskiego osiedlowego. Tu właśnie odkopano niewielką figurynkę — oryginalną.

FAKTY SPÓD ZIEMI

TEREN nad rzeką nie jest ani pastwiskiem, ani parkiem ani też placem budowy. Rozebrano ruiny, pozostał szmat pola. Brzydki plot osłania jakiś wykop.

To nie fundamenty — tłumaczy sekretarz Komitetu Miejskiego i Gminnego PZPR i zarazem przewodniczący MiGRN w Wolinie — to wykopaliska.

W głębi dołu, w ziemi czarnej i spekaniej jak na wyschłym torcie, rysują się warstwy kulturowe, z dna wylaniają się kawałki drewna układające się jakby w resztki ścian domostw.

Dziwnie — lustro wody w pobliskiej rzece sięga pewnie 2 metry wyżej niż dno jamy, a w środku jest sucho.

— To co jest tam pod powierzchnią ziemi między rzeką a wykopem szalenie izoluje przed wilgocią. Dookoła bagna, a tu na miejscu dzielnicy portowej grunt jest twardy i suchy — mówi sekretarz Cichocki.

HISTORIA I LEGENDA

W VII WIEKU obok przeparwy przez Dziwnie wyrósł osada, która pod koniec IX wieku stała się wielkim jak na ówczesne miastem portowym. Głównym bóstwem tutaj był plemię był Trzygłów (Tryglaw) — cały oddany ze złości. Przy świątyni trzymał świętego konia — jasnowidza, czarnego jak noc. Czczono tu rów-

nież Świętowita, o czym zaświadcza sensacyjnie znalezione ekipy Władysława Filipowiaka w latach sześćdziesiątych.

POGAŃSTWO silnie tu zakorzenione, poddało się dopiero misji biskupa Ottona Bambergu — wy-naległego do nawracania przez księcia Bolesława Krzywoustego. Jego poprzednik — ascetyczny misjonarz Bernard prześlujący obywateli został przez zamożnych wolinian wyszydzony. Otto przybył w orszaku strójnym i bogatym, okazał się świętym psychologiem.

W roku 1149 w Wolinie powstało biskupstwo podległe archidiecezji gnieźnieńskiej, a pierwszym biskupem został kapłan Bolesław Krzywoustego — Wojciech.

Nowa wiara nie przeszkadzała wolinianom w uprawianiu na wielką skalę koraństwa. Woliniec zę-glarze-rozbojnicy zapuszczali się swymi smukłymi statkami na wy-brzoża Bałtyku. Dzielili łupaczkę na morzu i na lądzie, równając z zie-mią miasta i osady skandynawskie. Proceder rozwinął się szcze-

gólnie w XI wieku bardzo wzbogać-mając miejscową ludność. On też stał się przyczyną ostatecznego upadku najstarszej stolicy Pomorza.

Seria odwetowych wypraw duńskich dosięgła gniazda słowiańskich wikingów. Miasto dwukrotnie zdoby-wano i palono w latach 1173 i 1177. Podzwonnym dia odradzająco się z popiołów gród i portu stało się zamienione w ułaski Dąwiny.

W roku 1176 biskupstwo przeniesi-ono do Kamienia. Wprawdzie odbu-dowanemu miastu książe Bar-nim II nadał w roku 1278 przy-miejskie, lecz historia Wolina jako europejskiej metropolii czasów wczesnego średniowiecza była zamknięta.

PRZEDWOJENNE fotografie pokazują bajkowe miasteczko o siedemnastowiecznej sylwetce, z szachulcowymi domami, dwoma potężnymi kościołami gotycki-mi i starym mosem.

Wojna wyszczerbiła tę widokówkę. W gruzach leży kościół, stara dzielnica nadbrzeżna, całe otoczenie rynku.

6 marca 1945 roku do Wolina wdarł się brawurowo batalion czołgów pod wodzą majora Sanchezewa. Tu jednak Niemcy zgromadzili potężne siły i wyko-nali skoncentrowany kontra-atak. Dopiero 4 maja oddziały Armii Czerwonej ponownie zdobyły Wolin. Tyle fakty. Są i legendy, które zrobiły wielką karierę międzynarodową.

Pierwsza — legenda Winety. To niezwykle miasto miało się znajdować u ujścia Odry. Oplywało w bogactwa, miało domy z marmuru i kryształu, dachy kryte złotą blachą. W porcie stały tysiące statków z całego świata. Bogactwo — jak wiadomo — rodzi pychę i sprządza nieszczęście. Z rozkazu Bożego sroga kara spadła na miasto — ogromna fala zalała tę mityczną Sodomę północy. Jej ruiny mają do dziś znajdować się na dnie morza. W pogodny dzień, przy spokojnej i czystej wodzie, ze statku przepływającego nad danym miastem można podob-no dojrzeć zarysy domów i ulic. Raz do roku zatopiona Wineta ukazuje się zwodniczo na falach i wabi żeglarzy.

Legenda wzięła się ze słowiańskiej kroniki Helmolda, a badania z 1952 roku potwierdziły, że chodzi tu na pewno o Wolin.

BLIŻSZE realium są sagi skandynawskie, w których to Wolin nosi imię Jom lub Jomsborg. Wedle „Jomsvikingsagi” Jari Palmatoki wzniósł warowny gród dotyka-jący otwartego morza z wielkim portem mieszczącym 300 okrętów. Strzegły go żelazne wrota a straż-kę czuwały dzień i noc na kamień-nej wieży ponad bramą. Stach wikingowie udawali się na żądwały wyprawy Rypice. Jom i Jomsborg i dalsze dramatycznym końcu opowia-da też saga o Olatie Tryggvassone.

Jest to literatura powstała w XIII wieku a nie kronika. Nie ma waptilności, że chodzi o Wolin. Znalezione archeologiczne nie potwierdzają. Jednak obecność skan-dynawskich wikingów. W Wolinie mieszkała ludność słowiańska. Kupcy innych narodowości korzystali tu jedynie z gościnny.

Niedługo pawilonik przytulono do ratusza to prawdziwy Szam historii. W jego wnętrzu ożywa i prawda historyczna i podania. Kto chce poznać, na czym polega prawdziwie nowoczesne muzeum — ciekawe i syntetyczne, niech zwróci uwagę na muzeum.

Tam dowie się jak działał średnio-wieczny telegraf świetlny ostrze-gający przed najazdem, obejrzy skarbę wydatę z głębi ziemi, po-zna dziwnie bliskie nam zycie wolinian sprzed tysiąca lat.

PORT, RYBY I MLEKO

TERAZNIEJSZOSC jest skromnym cieniem historii. Port w Wolinie przebudowuje średnio rocznie od 25 do 30 tysięcy ton. Nabrzeże jest stare i wyeks-ploatowane. Mają tu nadzieję, że nowe, które ma powstać nad przeciwnym brzegu Dziwny, podwoi możliwości portu. Kiedyś to nastąpi — to zależy od Szczecińskiego Urzędu Morskie-

go — zarządcy przystani.

Jest w Wolinie wielki magazyn Centrali Rybnej wraz z niewielkim zakładem przetwórczym. Stąd świeże ryby i konserwy wędrują do wszystkich szcześcińskich sklepów.

Mleczarnia zaopatrjuje w mleko i jego przetwory cały nad-morski pas ze Swinoujściem, Międzyzdrojami, Wisłoką i Świątowskiem włącznie.

Wokół miasta rozciągają się tereny rolnicze, których więk-szością włada Kombinat PGR — Wolin. Stąd też szkolnictwo zawodowe w Wolinie nastawio-ne jest na potrzeby rolnictwa.

WALKA O DOMY

— PRZEZ 30 lat broniliśmy się przed zachłannością Swinoujścia. Powiat nazywał się wo-liniński, a władze zasiadały w Swinoujściu, które przecież le-ży na terenie innej wyspie...

Ale cóż — przedkole nasi by-li uparci i waleczni, no i myś-my się nie dali — Michał Wrembel, sekretarz Wolinińskie-go Towarzystwa Kultury nie

padła na lata 1966—67, kiedy to miasto przeobraziło się z pocz-warki w motyla (średniej wy-sokości, lecz zawsze), trwała tyl-ko cztery miesiące.

GDYBY nie te cztery miesiące pewnie do dziś Wolin wyglądałoby z grubej tak, jak utrzymał się w pamięci z kolonii spędzonych tu w latach pięćdziesiątych. A była to osobista miejscina w nim wiele na wół zrujnowanych, deskami zabitych domów, gruz i żelisko, niewypały. A przyswoiła stacja kolejowa. Aha, jeszcze wóz dra-biasty jako dorozka...

W rok po wielkiej rocznicy chruza i powstania państwa swój wielki jubileusz obchodził Wolin. W 967 roku Mieszko I pobit w bo-lu Pomorzan i wciążył cały ob-szar północno-zachodni ze Szcze-cinem i Wolinem w obręb swego państwa.

Takiej okazji nie mogli przepuścić wolinscy społecznicy pod wo-dą Michała Wrembla. Pomógł im w tym dzielnice... Konrad Ade-nauer swymi rewizjonistycznymi gestami.

Na najwyższym szczeblu zapada decyzja o łącznych obchodach wolinińskiego Tygielca. Najpierw wszystko ślimaczyło się, rozlaźnia organizacja. Na 4 miesiące przed ceremonią wszystko zaczęło cho-dzić jak w zegarku. Co w tym czasie odnowiono i uupiększono trwa do dziś.

Na leśnistym wzgórzu postawiono surowy, chropawy pomnik Trzy-głowa. Teraz każdy powie, że le-piej gąbki postument starożytno-gi górujący nad mogiłami-kur-hanami wyznawców był z trwałsze-go niż beton buduleca — płasko-wca lub granitu. Póspiech usprawie-dliwia, ale...

AMFITEATR w stylu prasło-wiańskim z surowych bali sos-nowych, skąd przemawiali ów-cześni promieni, ma już wy-gład ślony. Prowizorycznie sklecone ławki — model „pre-historyczny” — po prostu się-wała. Kilkanaście lat świetowa-nia, a zwłaszcza koncerty roc-tamych lat — awantura na

bawi się w dyplomacie.

Aż do lat sześćdziesiątych wielu naszych mieszkańców gnieździło się w rozsypanych się rudach. Ani ich odremontować, bo nie było gdzie przed-nieśli ludzi. Nowe domy po-trzebne były jak powietrze. A ci ze Swinoujścia blokują, wszystkie środki na mieszka-niówkę przynajmniej sobie... Wtedy więc wytrzymałem, a byłem wtedy sekretarzem Prezydium MRN, podburzyłem radnych. Zagrozili w tym powiecie, że jak jeden złoza mandaty. W tamtych latach — awantura na

cztery fajerki! Poskutkowało — w końcu zbudowano te domy które teraz... szpecą panoramę historyczną miasta. Tylko że to był rok 1963, taka była moda w całym kraju, a mieszkania musiały być.

— Potem się trochę zatrzy-mało do budownictwa. Ostatni rząd budowlanych powstrzy-mał nam decenta Filipowiaka, właśnie tam, w dzielnicy gdzie był stary port. Tu w Wolinie ludzie rozumieją, że nauka to rzecz święta i dumni są ze wspaniałej przeszłości. No, ale tych 60 mieszkań, których nie zbudowano w tym miejscu, bardzo by się przydało...

ZŁOTY WIEK TRWAŁ 4 MIESIĄCE

DOBRA passa powojennego Wolina była krótka, a przy-

WOLINIECO w bok od ruchliwej ulicy Obronców Stalingradu w stronę Wzgórza Tryglaw osiąga przylutne alejki domków jednorodzinnych. Jest tuż domków sporo, a nieleżące puste leżące parcele są już wykupione. Domy z epoki protostoków o płaskich dachach i obliępanych betonem podwórkach, i nowsze o nachyśle strzelystych, tonące w kwiatkach i zieleni. Lud miejscowy wzorem przodków, daje sobie rade w krzysie.

PRZYZCŁEK drugiej Polski w Reclawiu z ogromem pustych hał i martwych sownic tchnie atmosferą cementarza.

PRZYZCŁEK drugiej Polski w Reclawiu z ogromem pustych hał i martwych sownic tchnie atmosferą cementarza.

PRZYZCŁEK drugiej Polski w Reclawiu z ogromem pustych hał i martwych sownic tchnie atmosferą cementarza.

PRZYZCŁEK drugiej Polski w Reclawiu z ogromem pustych hał i martwych sownic tchnie atmosferą cementarza.

PRZYZCŁEK drugiej Polski w Reclawiu z ogromem pustych hał i martwych sownic tchnie atmosferą cementarza.

PRZYZCŁEK drugiej Polski w Reclawiu z ogromem pustych hał i martwych sownic tchnie atmosferą cementarza.

PRZYZCŁEK drugiej Polski w Reclawiu z ogromem pustych hał i martwych sownic tchnie atmosferą cementarza.

PRZYZCŁEK drugiej Polski w Reclawiu z ogromem pustych hał i martwych sownic tchnie atmosferą cementarza.

PRZYZCŁEK drugiej Polski w Reclawiu z ogromem pustych hał i martwych sownic tchnie atmosferą cementarza.

PRZYZCŁEK drugiej Polski w Reclawiu z ogromem pustych hał i martwych sownic tchnie atmosferą cementarza.

PRZYZCŁEK drugiej Polski w Reclawiu z ogromem pustych hał i martwych sownic tchnie atmosferą cementarza.

PRZYZCŁEK drugiej Polski w Reclawiu z ogromem pustych hał i martwych sownic tchnie atmosferą cementarza.

PRZYZCŁEK drugiej Polski w Reclawiu z ogromem pustych hał i martwych sownic tchnie atmosferą cementarza.

PRZYZCŁEK drugiej Polski w Reclawiu z ogromem pustych hał i martwych sownic tchnie atmosferą cementarza.

PRZYZCŁEK drugiej Polski w Reclawiu z ogromem pustych hał i martwych sownic tchnie atmosferą cementarza.

PRZYZCŁEK drugiej Polski w Reclawiu z ogromem pustych hał i martwych sownic tchnie atmosferą cementarza.

PRZYZCŁEK drugiej Polski w Reclawiu z ogromem pustych hał i martwych sownic tchnie atmosferą cementarza.

PRZYZCŁEK drugiej Polski w Reclawiu z ogromem pustych hał i martwych sownic tchnie atmosferą cementarza.

PRZYZCŁEK drugiej Polski w Reclawiu z ogromem pustych hał i martwych sownic tchnie atmosferą cementarza.

PRZYZCŁEK drugiej Polski w Reclawiu z ogromem pustych hał i martwych sownic tchnie atmosferą cementarza.

PRZYZCŁEK drugiej Polski w Reclawiu z ogromem pustych hał i martwych sownic tchnie atmosferą cementarza.

PRZYZCŁEK drugiej Polski w Reclawiu z ogromem pustych hał i martwych sownic tchnie atmosferą cementarza.

PRZYZCŁEK DRUGIEJ POLSKI

PAMIĄTKA z epoki budowy drugiej Polski jest plan rozwoju Wolina: do końca lat osiemdziesiątych to 3,5-tysięczne miasto miało osiągnąć 40 tysięcy mieszkańców, dorobić się dużego portu i stoczni. Z myślą o tym kosztem 165 milionów (ceny z 1974 roku) przystąpiono do budowy fabryki domów.

„Dziś po rozległym terenie budowy na przeciwnym brzegu Dziwny hula jesienny wiatr, a zainwestowane miliony zżera rdza, wypukuje deszcz i podmywa rzeka. Łada miasteczka — twierdzą fachowcy — może za-walczona o nabrzeże portowe, przeznaczone do odbioru budulca z baren, nie dokończona, więc nie zabezpieczona przed rozmy-ciem. Aby je ratować trzeba znów synąć milionami, jak naprzędli...

PRZYZCŁEK drugiej Polski w Reclawiu z ogromem pustych hał i martwych sownic tchnie atmosferą cementarza.

PRZYZCŁEK drugiej Polski w Reclawiu z ogromem pustych hał i martwych sownic tchnie atmosferą cementarza.

PRZYZCŁEK drugiej Polski w Reclawiu z ogromem pustych hał i martwych sownic tchnie atmosferą cementarza.

PRZYZCŁEK drugiej Polski w Reclawiu z ogromem pustych hał i martwych sownic tchnie atmosferą cementarza.

PRZYZCŁEK drugiej Polski w Reclawiu z ogromem pustych hał i martwych sownic tchnie atmosferą cementarza.

PRZYZCŁEK drugiej Polski w Reclawiu z ogromem pustych hał i martwych sownic tchnie atmosferą cementarza.

PRZYZCŁEK drugiej Polski w Reclawiu z ogromem pustych hał i martwych sownic tchnie atmosferą cementarza.

PRZYZCŁEK drugiej Polski w Reclawiu z ogromem pustych hał i martwych sownic tchnie atmosferą cementarza.

PRZYZCŁEK drugiej Polski w Reclawiu z ogromem pustych hał i martwych sownic tchnie atmosferą cementarza.

PRZYZCŁEK drugiej Polski w Reclawiu z ogromem pustych hał i martwych sownic tchnie atmosferą cementarza.

PRZYZCŁEK drugiej Polski w Reclawiu z ogromem pustych hał i martwych sownic tchnie atmosferą cementarza.

PRZYZCŁEK drugiej Polski w Reclawiu z ogromem pustych hał i martwych sownic tchnie atmosferą cementarza.

PRZYZCŁEK drugiej Polski w Reclawiu z ogromem pustych hał i martwych sownic tchnie atmosferą cementarza.

PRZYZCŁEK drugiej Polski w Reclawiu z ogromem pustych hał i martwych sownic tchnie atmosferą cementarza.

PRZYZCŁEK drugiej Polski w Reclawiu z ogromem pustych hał i martwych sownic tchnie atmosferą cementarza.

PRZYZCŁEK drugiej Polski w Reclawiu z ogromem pustych hał i martwych sownic tchnie atmosferą cementarza.

PRZYZCŁEK drugiej Polski w Reclawiu z ogromem pustych hał i martwych sownic tchnie atmosferą cementarza.

PRZYZCŁEK drugiej Polski w Reclawiu z ogromem pustych hał i martwych sownic tchnie atmosferą cementarza.

PRZYZCŁEK drugiej Polski w Reclawiu z ogromem pustych hał i martwych sownic tchnie atmosferą cementarza.

PRZYZCŁEK drugiej Polski w Reclawiu z ogromem pustych hał i martwych sownic tchnie atmosferą cementarza.

PRZYZCŁEK drugiej Polski w Reclawiu z ogromem pustych hał i martwych sownic tchnie atmosferą cementarza.

PRZYZCŁEK drugiej Polski w Reclawiu z ogromem pustych hał i martwych sownic tchnie atmosferą cementarza.

PRZYZCŁEK drugiej Polski w Reclawiu z ogromem pustych hał i martwych sownic tchnie atmosferą cementarza.

PRZYZCŁEK drugiej Polski w Reclawiu z ogromem pustych hał i martwych sownic tchnie atmosferą cementarza.

PRZYZCŁEK drugiej Polski w Reclawiu z ogromem pustych hał i martwych sownic tchnie atmosferą cementarza.



Widok z drogi na miasto Wolin. W tle widoczny jest ratusz i kościół. W pierwszym planie znajduje się teren budowy nowego portu i stoczni. Wzdłuż brzozy widać zabudowę mieszkaniową i usługową. W tle widać horyzont nad morzem.

Janusz ŁAWRYNOWICZ

Do redagowania niniejszej strony „Kurier” prosimy naszych Czytelników, przede wszystkim właścicieli „Fiat 126 p” — najpopularniejszego w Polsce samochodu. Prosimy o listy z uwagami, opiniami, propozycjami itp. dotyczącymi eksploatacji, napraw, wszelkich udoskonalenia „malucha”. Liczymy też na ocenę pracy stacji obsługi „Polmozybitu” i warsztatów rzemieślniczych. Listy prosimy kierować pod adresem redakcji: 70-550 Szczecin, pl. Holdu Pruskiego 8, z dopiskiem na kopercie „Klub 126”.

KLUB 126

Jesień na drogach

STATYSTYKI milicyjne mówią, że jesienią znacznie wzrasta liczba wypadków drogowych. Właśnie w październiku i listopadzie najczęściej dochodzi do mniej lub bardziej groźnych w skutkach kolizji. Mają one miejsce w niekorzystnych warunkach atmosferycznych, a są spowodowane głównie tym, iż kierowcy nie biorą pod uwagę ewentualnego niebezpieczeństwa, które może wynikać z jazdy po mokrej i śliskiej nawierzchni, we mgłę itp. Zapomina się natomiast o potrzebie przystosowania do niekorzystnych warunków drogowych.

leży zakrecać, hamować i przyspieszać bardzo łagodnie. Nie można pochopnie przystępować do przedziania zwłaszcza ciężarówką, gdyż błoto przyskające spod ich kół powoduje utracenie na dłuższą chwilę widoczności.

Jedząc w takich warunkach trzeba ciągle pamiętać o jednej z podstawowych zasad, która brzmi „Bądź widoczny”. Zatem używamy świateł mijania, stosunkowo wczesnie sygnalizujemy zamiar skrętu i hamowania. Podstawowym warunkiem bezpieczeństwa jazdy we mgłę jest dostosowanie szybkości do tego co widzimy. Droga, zatrzymaniamus się mieć w granicach widoczności. Używamy oczywiście świateł mijania. Generalnie jeździmy z szybkością bezpieczną wynikającą z warunków atmosferycznych i naszych umiejętności. Tak by nas nie zaszkodziło. Jesteśmy widoczni dla innych użytkowników dróg.

ZWŁASZCZA kierowcy małych „Fiatów” powinni pamiętać, że ten właśnie samochód inaczej „prowadzi się” latem, a inaczej jesienią. „Sio dwudziestka szóstka” łatwo może wpaść w poślizg ma skłonności do wypadania z drogi na zakrętach pokonywanych zbyt szybko. Poza tym mimo że jest panoramiczny jest nie tak dobra widoczność jak w samochodzie dużym, zwłaszcza gdy lusterko boczne umieszczone wysoko — ograniczając w ten sposób pole widzenia z lewej strony. Jadąc motką i śliską ulicą na-

SERGE JACQUEMARD

REQUIEM

DLA KRÓLA ZBRODNI

Przekład: Wojciech Ludwikowski

137

Hostessa przeleciała się.
— Życia lub śmierci? — wymamrotała.
— Tak. Niejaki pan Curani w ubiegłym tygodniu lub może nawet wcześniej, wsiadł tutaj na samolot — rzucił jednym tchem. — Ale sytuacja jest taka, że pan Curani cierpi poważnie na serce. Lekarz przepisał mu specjalne lekarstwo na wypadek ataku. Ten lek powinien mieć stałe flakony przy sobie. Niestety, pakując się, pan Curani pomylił flakony. Wziął inny środek, a ten pozostawił. Dodam, że flakony są bardzo podobne.

— I pan by chciał...?
— Chciałbym wiedzieć, w jakim kierunku odleciał pan Curani.
— Nie powiedział panu? — zdziwiła się dziewczyna.
— Nie. Widzi pani, rozstaliśmy się w nie najlepszej komitywie... Dopiero w wiele dni po jego wyjeździe, ja i moja żona zauważyliśmy pomyłkę i ogarnął nas niepokój. Można się rozstać w klótni, ale nie chciałbym, żeby mi się przytrafiło coś złego.
— Rozumiem. — Którego dnia, pan sądzi, wsiadł do naszego samolotu?
— Nie wiem.
Był zagubiony i zmartwiony.
— Zobaczę, co będę mogła zrobić — zapewniła dziewczyna. — Ale tutaj, na lotnisku, nie mamy tego typu informacji. Trzeba by się skontaktować z naszym przedstawicielem w mieście.
— Błagam pani! Powtarzam, to sprawa życia lub śmierci! Jeśli przyjdzie atak...
— Niech pan się nie niepokoi. Zrobię wszystko, co możliwe.
— Niech pani sprawdzi ostatnie piętnaście dni.
— Dobrze, proszę pana.
— Niech pani nie zapomni. Miał dwa miejsca, dla siebie i żony.
Udawał ogromne podniecenie.

138

Dziewczyna podniosła telefon i mówiła urywającym głosem. Nalegała. Odurzyła się do niego i posłała uśmiech podnoszący na duchu.
— Proszę o cierpliwość. Sprawdzają.
— Dziękuję pani.
— Uważnie ją obserwował. Nie rozumiał, co mówi, bo rozmawiała po arabsku. Przerzywała, słuchała, znowu mówiła, nalegała, czekała...
To trwało dobrych dziesięć minut. Wreszcie odłożyła słuchawkę.
— Przykro mi, proszę pana, żaden pasażer o nazwisku Curani nie korzystał z naszych lotów.
— Dokładnie sprawdzono?
— Tak, proszę pana. Sprawdziliśmy listy pasażerów z okresu miesiąca.
Udawał rozczarowanie.
— Dziękuję pani, wydawało mi się jednak, że mówili o KLM.
— Ale dokąd?
— Właśnie proszę pani, to pragnąłbym wiedzieć. Potrzebał bezradnie głową i oszedeł.
W okienku B.O.A.C. odegrał tę samą komedię. Ale też bez rezultatu.
Przy Air France poniósł trzecią porażkę. W Alitalia — czwartą. Powtórzył swoją historijkę w następnych sześciu towarzystwach, również bez powodzenia. Nie zrażony podszedł do okienka Lufthansy i po raz jedenasty wyrecytował swój monolog.
Hostessa, podobnie, jak jej poprzedniczki, zadzwoniła do biura Lufthansy w mieście. Po piętnastu minutach odezwał się ulga.
— Rzeczywiście, proszę pana — stwierdziła, odkładając słuchawkę — te dwie osoby wsiadły na pokład jednego z naszych samolotów.
— Dokąd?
— Do Singapuru.
— Kiedy?
— 19 lipca.

(edn.)

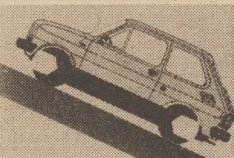
Stop! Awaria...

OSRODEK Badawczo-Rozwojowy FSM w Bielsku-Białej prowadzi wiele badań, zbierając informacje o występujących awariach w „maluchach”. Jedną z form tych badań jest bezpośredni kontakt pracowników osrodku z użytkownikami PF 126 na drogach. Ekspert OBR wykonywał liczne przejazdy drogami, zatrzymując się przy „maluchach” stojących na trasie. W ciągu dwóch miesięcy udzieleno pomocy w 80 przypadkach, przy czym tylko sześciokrotnie nie można było samochodu uruchomić przy pomocy prostych narzędzi znajdujących się w wyposażeniu samochodu oraz przy zastosowaniu części zamiennych, które zwykło znajdować się w wyposażeniu zapobiegliwego kierowcy.

Kosztowna jazda

WEDŁUG badań Instytutu Badawczego Dróg i Mostów najmniej paliwa zużywa samochód jadący po drodze bitumicznej równie szerokiej, niż nawierzchni. Jazda po drodze nierównej, z niewielkimi uszkodzeniami powoduje wzrost zużycia paliwa o 10 proc., a po drodze o równo zalatanych uszkodzeniach — o 30 proc., a po drodze z kołniami — o 50 proc.

Warto przeczytać



ANDRZEJ DZIERŻANOWSKI

FIAT 126p na co dzień

NAKLADEM Krajowej Agencji Wydawniczej ukazała się niedawno niewielka książeczka zatytułowana „Fiat 126p na co dzień”. Jej autor — dziennikarz „Trybuny Ludu” Andrzej Dzierżanowski spisał swoje doświadczenia nabite w czasie kilkuletniej eksploatacji „malucha”. A ma ich sporo, gdyż — jak twierdzi — przejechał 150 tys. km kilometrów egzemplarzami „sio dwudziestki szóstki”. Rzecz jest napisana bardzo przystępnie, zawiera wiele cennych rad i wskazówek, które mogą przydać się przede wszystkim początkującym kierowcom najpopularniejszego w Polsce samochodu.

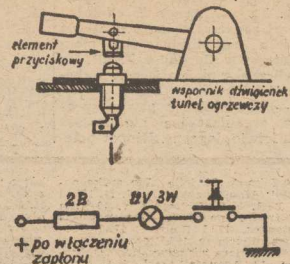
Na giełdę do Gorzowa

SZCZECINIANIE już się przyzwyczaili do giełdy samochodowej w nowym miejscu. W każdy niedziela na placu przy ul. Emili Piater panuje spory ruch. Brzasko jednak pojawiają się tu pojazdy z bardziej odległych rejonów województwa. Np. amatorzy „czterech kółek” mieszkający na południowym krańcu Szczecińskiego mają znacznie bliżej na giełdę w Gorzowie Wielkopolskim. Tam także w niedzielę w godz. 8-12 można kupić, sprzedać, a nade wszystko oglądać do woli wszelkie pojazdy. Gorzowska giełda mieści na placu przy ul. Olimpijskiej a jej gospodarzem jest miejscowy Automobilkub. Opłata za wjazd wynosi 200 zł. Na miejscu można kupić gotową umowę kupna — sprzedawcy: rzeczoznawca z PZMot. udziela porad bezpłatnie.

Zrób to sam

Lampka sygnalizacyjna urządzenia rozruchowego

TABLICA rozdziela w „maluchu” jest skromna, by nie powiedzieć uboga, są tu tylko podstawowe wskaźniki i sygnalizatory. Kierowcy więc sami uzupełniają wyposażenie dokupując dodatkowe urządzenia lub mniej potrzebne, których w sklepach motoryzacyjnych (zwłaszcza prywatnych) jest sporo. Majsterkowi-cze potrafią też zrobić wiele rzeczy we własnym zakresie. Ot, choćby sygnalizator urządzenia rozruchowego, który zaprojektował i wykonał jeden z czytelników „Motoru”.



końcówki konektorowe i śruba z nakrętką. Wylącznik montuje się do obudowy tunelu ogrzewczego tuż pod dwignienny urządzenie rozruchowe, do której mocuje się element przyciskowy z blachy o grubości 1 mm. Połączenie elektryczne wykonuje się według przedstawionego schematu. Przewód elektryczny między wylącznikiem a lampką można ułożyć w tunelu ogrzewczym. Proste i praktyczne, radzimy spróbować. A może nasi Czytelnicy mają inny pomysł?

Niezwykła wyspa



Rys. Janusz CHRISTA

PRZETARG

OKRĘGOWA DYREKCJA „CPN” w Szczecinie

ogłasza przetarg

na wykonanie robót remontowych hydro-technicznych na ZTGPN-1 „CPN” przy ul. Górnoląskiej 12/13 w Szczecinie obejmującej przystań „CPN-4”, przystań „CPN-2”, przystań „CPN-1” oraz roboty modernizacyjne przy rampie magazynu olejowego. Roboty winny być wykonane w okresie od 1.11.83 r. do 30.06.1984 r. W przetargu mogą uczestniczyć przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Inwestor posiada częściowo materiał na wykonanie obrobionych. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta” należy składać w terminie 10 dni od daty niniejszego ogłoszenia w Dziale Gł. Mechanika Szczecina, ul. Swierczewskiego 29, pokój nr 103, tel. 340-01 wewn. 68, gdzie można uzyskać dodatkowe informacje. Komisję oceniającą ofertę nastąpi w 14 dniu od daty ogłoszenia w prasie o godz. 9.30 w gabinecie dyrektora ds. technicznych. Zastrzeżenie prawo wyboru oferenta bez podania motywu.

4510-K

NAUKA

UDZIAŁAM korepetycji z angielskiego. Tel. 23-22-49 (19-21). 27680-G

PRACA

POTRZEBNA dochodząca opiekunka do małego dziecka na 6 godzin dziennie. Ul. Rynekowa 41/2. 28330-G

POTRZEBNA pani z umiejętnością szycia na maszynie. Tel. 776-63. 28242-G

PRZYJMĘ dochodząca pomoc domowa, najchętniej reżysistki. 615-319. 27702-G

MATRYMONIALNE

SAMOTNY lat 51, domator, pozna panią miłego usposobienia i w odpo- wiednim wieku, Cel ma trymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 27674.

WOLNY pozna miłą panią do lat 42 z mieszka- niem, w celu matrymo- nialnym. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 27670.

RÓŻNE

TELEPOGOTOWIE - Jan Barczyk - 756-34, 23494-G

TELEPOGOTOWIE - Brunon Jakimowicz - 381-51, 18124-G

TELEPOGOTOWIE - Tadeusz Kaczkorek - 75-180, 24607-G

TELEPOGOTOWIE - Mieczysław Uzmański - 523-233, 25740-G

TELEPOGOTOWIE - Sławomir Martyniuk - 88-474, 22748-G

POGOTOWIE Telewizyjne - Hermann Spicker - tel. 613-658, 25590-G

TELEPOGOTOWIE - Marek Sirowy, 524-158, Śródmieście, 27511-G

ANTENY wszystkich typów instaluje - Bogusław Gozacz - 23-23-61, 23421-G

NAPRAWA lodówek sprężarkowych - Edward Skoczek - 758-50, 23479-G

NAPRAWA maszyn do szycia i pralek automa- tycznych, Edward Tomasiak, tel. 175-232, 27237-G

BEZPŁYWIE cykloino- wanie - Roman Pawlak - 23-00-82, 26392-G

TAPETOWANIE, malowa- nie - Marian Fluk, tel. 231-705, 25259-G

KUPNO

MASZYNE do szycia wieloczęściową - ku- piec. Tel. 776-63, 28241-G

SILNIK do Volkswage- na garbusa 1300 - pilnie kupię, Szczecin, ul. Żół- kiewskiego 1/8, 27689-G

OPONY 165x155x13 kupię, Tel. 222-668, 27675-G

MASZYNE do szycia elektryczną kupię, Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 27674.

BIURKO kupię, Tel. 752-68, 27679-G

KALKULATOR kupię, Podać zakres, Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 27688.

PIANINO kupię, Dzwoni- kie: 789-02 po 18, 27677-G

SKRZYPCY 1/2, takto- metr kupię, Tel. 283-97, 27476-G

MASZYNE do szycia kupię, Tel. 621-570, 27676-G

KUCHINIE gazową czte- ropalnikową kupię, Oferty Biuro Ogłoszeń Szce- cin 27672.

SPRZEDAŻ

NOWEGO Poloneza w cześciach, do zmontowa- nia - sprzedam, Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 28266.

FIATA 126 (1976) po wy- padku sprzedam, Tel. 822-923, 28275-G

FIATA 126 p nowego - sprzedam, Tel. 22-26-68 po godz. 16, 28278-G

FORDA Granade 2300 R 70 - sprzedam, Szwino- ujskie tel. 24-64, 28225-G

ZAPOROŻCA (1979) - sprzedam, Tel. 523-348, 27685-G

MOTORYNKĘ sprzedam, Tel. 722-05 po 16, 28302-G

JAMNIKA sprzedam, Kadłubka 4/13, 28301-G

WOJEWÓDZKIE ZAKŁADY ORTOPEDYCZNE w Szczecinie

uprzejmie informują, że w dniach 24-25 października 1983 r. w klubie „TRANS” przy al. Powstańców Wlkp. 20

odbędzie się WYSTAWA GOTOWEGO SPRZĘTU ORTOPEDYCZNEGO.

Wszystkich zainteresowanych serdecznie zapraszamy. 26709-G

MEBLE antyki oraz tap- czan, kamere Lomo S-8 - pilnie sprzedam, Tel. 722-39, 28277-G

PLASZCZ skorzany me- ski - sprzedam, Tel. 524-785, 28321-G

KOZUCH damski szczy- pły z kapturem - prze- dam, Wiadomość, Gry- fino 33-08 po 16, 28221-G

KOZUCHY damskie, ta- nio sprzedam, Tel. 524-867, 28267-G

KOZUCHY damski dłu- gi, meksi 3/4 nowe - sprzedam, Tel. 522-609, 28329-G

SKÓRKI z futra i fu- tro - sprzedam, 23-06-77, 28284-G

WZMACNIACZ „Eltron- 30” z kolumną nową - sprzedam, Stargard, tel. 770-710 po 18, 28318-G

KOLUMNY 40 w sprze- dam, Tel. 62-31-53, 28269-G

DWIE obrączki złote - sprzedam, Tel. 493-63, 28243-G

Z POWODU choroby sprzedam kompletna pro- dukcję napoiów w wo- reczkach foliowych, łącz- nie z surowcami i zby- tem, Oferty Biuro Ogło- szeń Szczecin 28257.

MARCHEW paszowa sprzedam, Tel. 612-892 po godz. 18, 28293-G

WARTBURGA 312 sprze- dam, Tel. 783-62, 27664-G

FIATA 125 (1981) oraz 100 składane nowe z materacem - sprzedam, Tel. 22-50-61, 27630-G

SKOPE Octavie sprze- dam, Mickiewicza 11/2, 27636-G

KAROSERIE Fiata 126 p do remontu tania sprze- dam, Tel. 746-47, 28238-G

REFLEKTORY do Mer- cedesu 200 D - sprze- dam, Ul. Szafera 16/28, 27625-G

2 OPONY i inne akces- oria do Skody - sprze- dam, Tel. 92-71-86, 27628-G

CZEŚCI do Fiata 125, 10-letnio dziecko - sprzedam, Nad Odra 41/5, 27634-G

KAROSERIE Moskwi- cza 412 sprzedam, Tel. 113-11 (15-17), 27684-G

DRZYWE lewe i prawe, kłape od bagażnika, kła- pe od silnika, belki do Fiata 126 p - sprzedam, Niemcewicz 4/7 po 17, 27700-G

PRALKE automatyczną nową - sprzedam, Tel. 78-47-54, 27715-G

ŁODOWKI Mińsk 10 - sprzedam, Rydla 44/16, 27681-G

RADMORA gwarancja - sprzedam, Tel. 521-10, 27694-G

3-SZAFE używana 3- drzwiowa - sprzedam, Tel. 721-14, 27712-G

KREDENS antyk w do- brym stanie - tania sprzedam, Tel. 468-36, 27627-G

UŻYWANY zestaw wy- poczynkowy - tania sprzedam, Tel. 52-30-97 po 19, 27654-G

KANAPE 1-osobowa, sta- bilizator do Rubinia, od- kurzac - używane sprzedam, Tel. 52-30-97 po 19, 27654-G

STÓŁ i 4 krzesła clem- ny mahoni sprzedam, Szczecin, 9 Maja 66/5 po godz. 16, 27680-G

PIEC Camino 1,5 m, grzejniki żeliwne 0,9 m oraz ławę swarzędzka - sprzedam, Tel. 752-68, 27599-G

PIANINO sprzedam, Tel. 23-35-68, 27658-G

KOZUCH damski długi z długim włosom roz. 50 - sprzedam, Szczecin, Krzywoustego 51/8, 27588-G

BLAM karakulowy brzo- - sprzedam, Szczecin, al. Piastów 59/24 (16-18), 27690-G

2 KOZUCHY i futro z z futra duże - sprze- dam, Tel. 718-00 po 16, 27651-G

FUTRO piżmaki - sprze- dam, Tel. 22-50-03, 27617-G

KURTKE z lisów sprze- dam, Tel. 230-287, 27679-G

PLASZCZ skorzany dam- ski - sprzedam, Tel. 527-071, 27704-G

WŁOSKI kożuch dam- ski - sprzedam, Tel. grzeszczyński 445-15, 27686-G

FUTRO norki beżowe - sprzedam, Tel. 500-983 po 16, 2771-P

ATRAKCYJNA zagran- iczna suknie ślubna - sprzedam, Tel. 88-624, 27703-G

ELEGANCKA suknie ślubna - sprzedam, Tel. 367-06, 27677-G

KALKULATOR Casio F- 39 - sprzedam, Tel. 22-08-49 (16-20), 27683-G

ENCYKLOPEDIA 4-to- mowa - sprzedam, Tel. 171, domość: Legnicka 17/1, 27686-G

OBRĄCZKI złote, dy- wan 2,5x3,5, płaszcz skó- rany - sprzedam, Tel. 357-30, 27716-G

ZŁOTY zegarek, kalku- lator - sprzedam, Tel. 22-18-19, 27626-G

ZEGAREK złoty ze zło- tą bransoletą diament - sprzedam, Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 27639.

MALY Münsterlander szesnastki 5-miesięczne rodowodowe, użytkowe - sprzedam, Resko, tel. 250, 27643-G

PŁYTY paździerzowe u- żywane grubości 3 cm, elektryczny pistolet do malowania prod. NRD - sprzedam, Tel. 521-10, 27697-G

RATLERKI sprzedam, 23-12-82, 27623-G

2-LETNIEGO cocker- spaniela i album pty- wo-Idesia - sprze- dam, Tel. 524-199 po 18, 27663-G

MIESZKANIE własno- ściowe M-3 sprzedam, Stargard Szczeciński, Osiedle XXX-lecia PRL B3/8, 28272-G

WŁASNOŚCIOWE 3-poko- jowe z ogódkiem - sprze- dam, Tel. 613-482 28317-G

MIESZKANIE 5-pokojo- we, II piętro, śródmie- ście, zamienie na trzy pokoje, nowe budowl- ctwo, Tel. 23-16-48, 28284-G

M-2 osiedle Słoneczne, zamienie na podobne w Śródmieściu, Tel. 394-31, 28265-G

MIESZKANIE trzy-poko- jowe zamienie na wię- ksze, Tel. 525-992 wieczor- em, 27695-G

M-5 spółdzielcze w Sze- cinie, zamienie na rów- norzędne w Kolobrzegu, Wiadomość, tel. 78-33-63, 27688-G

2-POKOJOWE mieszka- nie w nowym budowl- ctwie z telefonem, za- mienie na 3-pokojowe, Tel. 92-55-83, 27701-G

JEDNO lub dwa miesz- kania trzy- i czteropoko- jowe w nowym budowl- ctwie, Tel. 23-16-48, 28284-G

15 października 1983 r. po długich, boleśnych cierpieniach zmarł prze- żywszy lat 64 inż.

Henryk Paskowski

długoletni pracownik budownictwa, pionier Ziemi Szczecińskiej.

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 paź- dziernika o godz. 13 na Cmentarzu Centralnym w Szczecinie.

Pogrążona w smutku RODZINA.

15 października po ciężkiej i dłu- gotrwalej chorobie zmarła nasza ko- chana Mama 6p.

Nina Bednarek

z domu PONOMAREWA. Pogrzeb odbędzie się 20 bm, na Cmentarzu Centralnym o godz. 11.

SYNOWIE Z RODZINAMI.

Z głębokim żalem zawiadamiamy o śmierci 6p.

Władysława Lenczewskiego

Pogrzeb odbędzie się w dniu 20 paź- dziernika o godz. 12.30 z kaplicy przy Cmentarzu Centralnym.

RODZINA.

18 października 1983 r. zmarł nagle 6p.

Stanisław Spirydowicz

Msza św. odprawiona zostanie w ko- ściele pod wezwaniem Najświętsze- go Zbawiciela dnia 20 października o godz. 7.30.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy przy Cmentarzu Centralnym o godz. 10.30, o czym zawiadamia pogrążona w smutku RODZINA.

W nowym budowl- ctwie, własnościowe, z telefonami, zamienie na mieszkanie w Sze- cinie, może być do remon- tu, Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 27689.

M-3 w Pyrzycach nowe budowlnictwo, zamienie na mieszkanie w Sze- cinie, 23-17-09 po 18, 28272-G

ŚLUSK - M-3 dwupoko- jowe zamienie na wię- ksze z ogódkiem i wy- kładką, 613-482 28317-G

MIESZKANIE 5-pokojo- we, II piętro, śródmie- ście, zamienie na trzy pokoje, nowe budowl- ctwo, Tel. 23-16-48, 28284-G

M-2 osiedle Słoneczne, zamienie na podobne w Śródmieściu, Tel. 394-31, 28265-G

MIESZKANIE trzy-poko- jowe zamienie na wię- ksze, Tel. 525-992 wieczor- em, 27695-G

M-5 spółdzielcze w Sze- cinie, zamienie na rów- norzędne w Kolobrzegu, Wiadomość, tel. 78-33-63, 27688-G

2-POKOJOWE mieszka- nie w nowym budowl- ctwie z telefonem, za- mienie na 3-pokojowe, Tel. 92-55-83, 27701-G

JEDNO lub dwa miesz- kania trzy- i czteropoko- jowe w nowym budowl- ctwie, Tel. 23-16-48, 28284-G

fort, zamienie na M-3 i M-2 - komfort, Wia- domość, tel. 22-73-22 po godz. 18, 27682-G

MIESZKANIE własno- ściowe M-3 (dwupokojo- we) w Świnoujściu, za- mienie na większe. War-unki zamiany do uzgod- nienia. Wiadomość: tel. 37-97, 27683-G

BIURO pośrednictwa przy kupnie i sprzedaży nieruchomości - wto- rzy, 10-15, czwartki 10-17 - mgr para Edward Lipiński, Tel. 718-66, 28753-G

3 POKOJOWE, nowe bu- dowlnictwo, zamienie na większe w starym bu- dowlnictwie, Tel. 88-348, 27727-G

WYNAJME pokoi panu, chętnie marynarzowi, Szczecin, Jagiellońska 71/19, 27708-G

WYNAJME pokoi w zam- ian za korepetycje - kl. VIII, ul. Zawadzkie- go 103/10, 27623-G

PRZYJMĘ panienkę do wspólnego pokoju, Tel. 478-38, 27701-G

PITNIE poszukuje poko- ju (dużego) z kuchnią (piec) w okolicy eminy Polce, Tel. 17-82-17, 27613-G

Mi ODE małżeństwo zo- sukuję pokoju z ume- wianością kuchni, łaźni ki na okres 1 roku, Tel. 387-66, 27678-G

KURIER SZCZECIŃSKI - dziennik RSW Prasa-Książka-Ruch WYDAWCA Szczeciński Wydawnictwo Prasowe REDAKCJA ul. Hłodu Pruskiego 6 70-556 Szczecin skr poczt 70-925 Redaguje kolegium TELEFONY centrala 430-21 sekretariat red. naczelnej 45-4, redakcja 462-35, 27-00-00, 27-00-01, 27-00-02, 27-00-03, 27-00-04, 27-00-05, 27-00-06, 27-00-07, 27-00-08, 27-00-09, 27-00-10, 27-00-11, 27-00-12, 27-00-13, 27-00-14, 27-00-15, 27-00-16, 27-00-17, 27-00-18, 27-00-19, 27-00-20, 27-00-21, 27-00-22, 27-00-23, 27-00-24, 27-00-25, 27-00-26, 27-00-27, 27-00-28, 27-00-29, 27-00-30, 27-00-31, 27-00-32, 27-00-33, 27-00-34, 27-00-35, 27-00-36, 27-00-37, 27-00-38, 27-00-39, 27-00-40, 27-00-41, 27-00-42, 27-00-43, 27-00-44, 27-00-45, 27-00-46, 27-00-47, 27-00-48, 27-00-49, 27-00-50, 27-00-51, 27-00-52, 27-00-53, 27-00-54, 27-00-55, 27-00-56, 27-00-57, 27-00-58, 27-00-59, 27-00-60, 27-00-61, 27-00-62, 27-00-63, 27-00-64, 27-00-65, 27-00-66, 27-00-67, 27-00-68, 27-00-69, 27-00-70, 27-00-71, 27-00-72, 27-00-73, 27-00-74, 27-00-75, 27-00-76, 27-00-77, 27-00-78, 27-00-79, 27-00-80, 27-00-81, 27-00-82, 27-00-83, 27-00-84, 27-00-85, 27-00-86, 27-00-87, 27-00-88, 27-00-89, 27-00-90, 27-00-91, 27-00-92, 27-00-93, 27-00-94, 27-00-95, 27-00-96, 27-00-97, 27-00-98, 27-00-99, 27-00-100, 27-00-101, 27-00-102, 27-00-103, 27-00-104, 27-00-105, 27-00-106, 27-00-107, 27-00-108, 27-00-109, 27-00-110, 27-00-111, 27-00-112, 27-00-113, 27-00-114, 27-00-115, 27-00-116, 27-00-117, 27-00-118, 27-00-119, 27-00-120, 27-00-121, 27-00-122, 27-00-123, 27-00-124, 27-00-125, 27-00-126, 27-00-127, 27-00-128, 27-00-129, 27-00-130, 27-00-131, 27-00-132, 27-00-133, 27-00-134, 27-00-135, 27-00-136, 27-00-137, 27-00-138, 27-00-139, 27-00-140, 27-00-141, 27-00-142, 27-00-143, 27-00-144, 27-00-145, 27-00-146, 27-00-147, 27-00-148, 27-00-149, 27-00-150, 27-00-151, 27-00-152, 27-00-153, 27-00-154, 27-00-155, 27-00-156, 27-00-157, 27-00-158, 27-00-159, 27-00-160, 27-00-161, 27-00-162, 27-00-163, 27-00-164, 27-00-165, 27-00-166, 27-00-167, 27-00-168, 27-00-169, 27-00-170, 27-00-171, 27-00-172, 27-00-173, 27-00-174, 27-00-175, 27-00-176, 27-00-177, 27-00-178, 27-00-179, 27-00-180, 27-00-181, 27-00-182, 27-00-183, 27-00-184, 27-00-185, 27-00-186, 27-00-187, 27-00-188, 27-00-189, 27-00-190, 27-00-191, 27-00-192, 27-00-193, 27-00-

Czy szczecinianie są z tego zadowoleni?

Konkurencja na rynku drobiarskim (szkoda, że tylko) drobiarskim

OD KILKU miesięcy na rynku szczecińskim prócz „Poldrobu” funkcjonuje także „Drobiarz”. Tym samym monopol Szczecińskich Zakładów Drobiarskich „Poldrob” został jakby złamany. Dla klienta — jak się wydaje — nie jest to sytuacja zła.

W SPRZEDAŻY są obecnie jajka znakowane na sztuki, fermowe (pakowane w wytłaczane pudełka po 10), są również nie sortowane — na wagę. Konsument może zatem sobie wybrać to co mu najbardziej odpowiada pod względem cenowym, wyglądem i jakością. Są również kurczaki reglamentowane na kartki (130 zł za kg), i tzw. wiejskie — bez kartek, za to znacznie droższe.

Z kurczakami sprzedawanymi na kartki sprawa wygląda źle. Od bieżącego bowiem miesiąca decyzją MHWIU wprowadzono zakaz nabywania regla-

mentowanego drobiu za kartki na wolowinę z kością. Klienci jednak nie chcą poświęcać na kurczaka odcinków za które mogą nabyć wieprzowinę bądź wędliny. Z tego też powodu kurczęta zalegają magazyny i zamiast 384 t miesięcznie w ciągu 20 dni bm. zdołano sprzedać jedynie 80 t.

DLA handlowców jest to sytuacja wycieki niepokojąca, na koniec bm. mogą bowiem wystąpić perturbacje tego typu. Jeśli będzie jednak chęć nabyć kurczęta, a „Poldrob” w ciągu 2-3 dni nie będzie w stanie wyeksportować tak trybiki czasu potrzebnych ilości. Trzeba sobie też zdnie sprawę z tego, że wieprzowinę wiecej nie będzie i limity jej muszą być utrzymane, respektownie przez sprzedawców. Warto więc chyba kupić ten drob teraz, bez kłopotów, niż potem mieć problemy z realizowaniem tej możliwości.

Podobny trend występuje zresztą w całym kraju. Aby nieco rozładować magazyny, postanowiono w Szczecinie smażyć kurczaki na rożniskach i w tej postaci, na kartki, sprzedawać je klientom. To urozniczenie asortymentu — aczkolwiek zostało zapobiegane przez kupujących, nie wpłynęło jednak na generalną zmianę sytuacji. Nie na wiele zdało się też wydanie kurczaków garnażerki, by wykonać z nich rolaży, paszety i zalepek.

8 dni od daty zniesienia przez kury. Są to wyłącznie jajka duże i średnie, sortowane i znakowane. W przyszłości — generalnie, wszystkie jajka pochodzące z „Poldrobu” mają być specjalnie kodowane i na podstawie tego kodu znana będzie nabywcę konkretna data ich przydatności do spożycia. Co więcej uznawane będą też wszelkie reklamacje klientów. Jajka małe znikną z obrotu detalicznego i będą zagospodarowywane na tzw. przerób (gastronomia, szpitala, proszek jajowy).

W RAMACH konkurencji już w połowie grudnia br. „Poldrob” zamierza zmniejszyć cenę detalicznego i będą zagospodarowywane na tzw. przerób (gastronomia, szpitala, proszek jajowy). Tak to więc wygląda pierwsze próby konkurencji. Minie zapewne kilka jeszcze miesięcy nim klienti będą mogli ocenić jakość solidności i uczciwość tych dwóch dużych przedsiębiorstw. Od kiedy do naszych sklepów, Walka o klienta dopiero się zaczęła i szkoda że na razie tylko na rynku drobiarskim. D. WYSOCKA

PROSZĘ O GŁOS

Niechciana „konsumpcja”

KILKA miesięcy temu ukazał się artykuł dotyczący sprzedaży piwa w barze „Leszczynowa” na Głębokim. Otóż panie redaktorze — muszę z przykrością stwierdzić, że znoszę jest to samo. Do każdego piwa trzeba przymusowo kupić pół litra za 12 zł (...). Zakaski te leżą w koszu na śmieci, pod stolikami, koło płotu itd., aż przykro patrzeć (...). Ja też chciałem wypić dwa piwa więc musiałem do nich nabyć dwie porcje jajka na które wcale nie miałem ochoty. Też je wyrzuciłem. (...) Podobne przypadki zauważyć można w innych barach. Np. zamiast maszynki z jajkami są także stosowane chwytliwy z mikroskopijną kosteczką topionego sera przebitego wykładką i posypanego szczyptą papryki. Tak przyzwoity „przymianek” kosztuje 8 zł i jest absolutnie obowiązkowy do każdego piwa. Sądzę, iż należałoby zrobić z tym wreszcie jakiś porządek. Ktoś w końcu musi się tym zainteresować i wyjaśnić pewne sprawy. Tak dużych być nie może. Jeżeli obsługa baru chce sobie dorobić do pensji trochę grosza to może zająć się dodatkową pracą, ale niech nie spekuluje na sprzedaży serków. Jajek i nie wiadomo czego jeszcze. Do piwa jest to w ogóle niepotrzebne.

ZBIGNIEW NIZIOŁ
Szczecin, ul. Sobieskiego 8

30 lat pracy w łączności



HENRYK ROGALA od 1954 roku jest szczecinianinem i od tego też czasu nieprzerwanie, już trzydziesty rok pracuje w łączności. Zaczynał jako młody chłopiec w ówczesnym Miejskim Urzędzie Telekomunikacji Miedzynastowej. Był świetnym wiojskim, gdzie służył właśnie w służ-

bach łączności i tam zdobył swój za-
duż, długo i zajmując. Widać, że
urządzenia te są nie tylko obiektem
jego zawodowej troski, ale także so-
racji pasji. Zachwala je więc z dużą
swadą i z prawdziwym przedmiotową
Zresztą trzeba przyznać, że zalet
mają dostatecznie wiele, aby się
nimi zainteresować.

To są wcale niedrogi urząd-
zenia, a trwałe, mogące pracować
i po 20 lat mówi pan Henryk —
Zostało to zalety od eksploatacji, a
nas w centrach są i takie, które dzia-
łały już kiedyś przyszedłem do pra-
cy w 1954 roku. Poza tym łączność
telekawska jest tania. Wiele.
Długi telegram czy pismo wysłane

Szczecińskie zainteresowanie mło-
dą łącznościową budziły telek-
sy, jako nowoczesne urządzenia do
szybkiej i skutecznej komunikacji
między nastami, a także krajami.
Porozumienie nomenów telekawskich
było niewielkie. Do 1969 roku odnaw-
iano ich 118. W tymże roku centra-

Nie niszczyć!

NA OSIEDLU Kłopotowica do blo-
ków przy ul. Romera 13-19 wybudowa-
nia została częściowo czynnym spo-
łecznym mieszkaniem, droga dla do-
jazdu i dojazdu, jest to niejako prze-
dłużenie ul. Benesa, a zarazem naj-
krótsza trasa łącząca owe budynki
z dużym osiedlowym sklepem oraz
główną ulicą — Zawadzkiego. Te-
dy też prowadzi najbliższa droga do
autobusu. Nie więc dziwnego że lo-
katorzy bloków w znacznej mierze
nad 200 rodzin) chętnie korzystali z
utwardzonej drogi. Obecnie jednak
jest to nadzwyczaj trudne. Od kiedy roz-
poczęto budowę budynek czy też paw-
lionów handlowych, przejście stało
się naprawdę problematyczne. Czę-
sto blokują je duże samochody z
elementami budowlanymi przeznaczo-
nymi na owe pawilony, dźwigi
układające stropy itp. Co gorsza —
niekiedy maszyniści skutecznie znisz-
czyli utwardzoną nawierzchnię i po
deszczu np. przejechał tedy wóz-
kiem z dzieckiem jest strułka nie
lada.

Być może kiedyś, jeśli profil hand-
lowo-usługowy będzie właściwy,
pawilony zasłużą na usunięcie z ter-
kańców okolicznych bloków. Na razie
jednak lokatorzy wskazują raczej
na straty i szkody, niż myśla o
przyszłych dogodnościach. I trudno
im się dziwić. Budujący owe budy-
ki handlowe powinni pomyśleć przede
wszystkim o tym, aby nie niszczyć
tego co już zostało na osiedlu, a
wielce także uprzydatkowanej przez
lokatorów drogi dojeżdżalnej i dotar-
kowej. (su)

Notatnik szczeciński

● TOWARZYSTWO Przyjaźni Polsko-
Afrkańskiej w Szczecinie zaprasza
na spotkanie z lekarzem medy-
cylnym, specjalistą chorób tropikal-
nych, Wiesławem Jaszczynskim,
który opowie o życiu codziennym w
Sudanie. Spotkanie odbędzie się 20
października (czwartek) o godz. 17.30
w sali 106. I. piotro Morskiego Ośrod-
ka Kultury i Informacji, ul. Mal-
czewskiego 10/12.



JESIENNA aura obliwie zmotoryzowanych do zachowania szczególnej ostrożności. Fot. Z. Jodkowski

27 kg kawy rozprzedała między znajomymi...

„Dobre serce” kierowniczk

POD KONIEC lipca br. jeden z dyżurnych Miejskiej Komisji ds. Walki ze Speculacją odebrał telefon od mieszkańca Niemcewicza. Przedstawił się z imienia i nazwiska — mężczyzna poinformował, iż w samie spóźnionym „Bartek” przy ul. Niemcewicza jego kierowniczka Halina W. sprzedaje, jak to się mówi „od zakrytych” czyli na zapleczu, kawę naturalną. Rozmówca — w wyniku własnych obserwacji — stwierdził, iż nabywcami są najprawdopodobniej znajomi pani W., gdyż sklep jest aktualnie w remoncie i działalności handlowej nie prowadzi.

Signalu nie zlekceważono. Kilkanaście minut później w „Bartku” ujawnili się członkowie wspomnianej komisji w towarzyszyście pracowników Okręgowego Zarządu Dochodów Państwa i Kontroli Finansowej w Szczecinie.

W „ROZBEZBESZONYM” jak zwykle podczas remontu sklepie, zastano ściepę dwulitrową oraz kilka osób personelu z kierowniczką, Halina W. Sklep nieczynny był od kilku tygodni, a jego remont miał trwać jeszcze około 10 dni.

Podczas kontrol ujawniono 3,4 kg kawy naturalnej „Selekt” w foreczkach 10 dek. z czego 10 foreczek leżało na biurku kierowniczk ki.

Halina W. nie okazała tzw. do-
wodu przyjęcia (faktury) kawy tu-
macząc iż nabyła ją za własne
pieniądze — w ilości 5 kg — w
sklepień butikie, celem rozpra-
wienia pomiędzy personelem za
pomoc w sprzątaniu sklepu.

Eksp. kontrolna udala się z ko-
lejką do kierowniczk biletu Danu-
ty Ch Potwierdziła ona fakt wrę-
czenia kierowniczk „Bartka” 5 kg
kawy, twierdząc jednak iż... nie
otrzymała za to pieniędzy.

Cała historia wdała się podej-
rzana. Jeszcze tego samego dnia
sprawę przejął celem dalszego
wyświelenia. Wzrost do Walki z
Przeistwami: Gospodarczym: Re-
jonowego Urzędu Spraw Wewnętrz-
nych w Szczecinie a dalszej fa-
zie — Wydział Dochodowo-
Śledczy RUSZ

Ustalono, iż zarówno Halina W.
jak i Danuta Ch. miały się z

prawą. Już podczas nieozekwani-
wej wizyty ekipy kontrolnej kie-
rowniczka „Bartka” nie trącać gło-
wy wysiada do koleżanki z sąsied-
stwa zaufana ekspedientka, kto-
ra powziła Danuę Ch. co ma
nówkę na wypadek indagowania jej
przez członków komisji. W dalszej
fazie dochodzenia ustalono co na-
stępnie.

Kilka dni przed ujawnieniem spra-
wy do „Bartka” nadesła przestawa
30 kg kawy naturalnej z przestawa-
czem do sprzedaży w chwili
otwarcia sklepu. Ludność odebrała
osobście Halina W. Zatajając
fakt dostawy przed personelem,
postanowiła rozprzedać atrakcyj-
ny towar wśród znajomych. Dla
siebie zakupiła 2,5 kg. po kilogramie
otrzymała: mechanik samocho-
dowy (który opiekował się jej „Za-
porochem”) — na malaryz odna-
wiający sklep a także grono sa-
siadów i bliskich znajomych. Po
pewnym czasie ekspedientki zocen-
towały się w czym rzecz, toteż
chcąc nie chcąc Halina W. musia-
ła sprzedać Bartku z nich po pół
kilogramu. W ten sposób kierow-
niczka „rozprzedała” blisko 27
kg kawy przeznaczoną dla klient-
ów sklepu.

Mimo iż — jak wynika z mate-
riałów dochodzenia — Halina W.
nie sprzedawała kawy po cenach
zawyszonych zgodzić z art. 1
ustęp 1 Ustawy o Zwężaniu Spe-
kulacji z 25 września 81, grozi jej
kara do dwu lat pozbawienia wol-
ności oraz wysoka grzywna.

Dochodzenie zostało zakończono.
Po sporządzeniu aktu oskarżenia
Przez Prokuraturę Rejonową w
Szczecinie sprawa znajdzie swój
epilog przed sądem. (su)

Pies pogryzł dziecko

17 BM. o godz. 9 na ul. Jagiello-
skiej róg ul. Strzeleckiej (w pobli-
żu sklepu spożywczo-ogrodniczo-
dziewnicza) została porażona
przez małego rudo-czarnego psa.
Właściciela zwierzęcia prosi się o
szybki kontakt pod tel. 451-94 do
godz. 16 lub po godz. 16, tel. 471-04
celem stwierdzenia czy pies był
szczęśliwy.

Kronika wypadków

NA ULICACH Szczecina wyda-
rzyło się wczoraj szereg wypad-
ków z ofiarami w ludziach, w
tym jeden śmiertelny. O godz.
18.50 na skrzyżowaniu ulicy Krzy-
wostawskiej i pl. Kosciuszki, „Flak”
— taxi nr rej. SZD 6987 kierowa-
ny przez Mirosława K. potrafił
przejechać nad chodnikiem (bliz-
szych danych brak), który mmo
członkiem światła sygnalizacyj-
nych przebiegał przez jezdnię.
Ofiarę własnej nieostrożności prze-
wieziono do szpitala. Kilka godzin
później, mimo wysiłków lekarzy,
Franciszek B. zmarł.

A olo pozostałe wypadki: o
godz. 14 na ul. Orliszewskiej motocy-
klista „CZ” kierowany przez Pawła
S. wpadł na przejeżdżający samo-
chód „Flak” 265-p. Motocyklista do-
znał złamania szyi. O godz. 17.30
na skrzyżowaniu ulic Powońskich
Włkpp. i Jabłonkowskiej motocyk-
lista „CZ” nr rej. SZW 6341 kierowany
przez Leszka P. potrafił na wy-
dzielonym przejeździe dla pieszych
Marlena J. który doznał poważ-
nych obrażeń. Ranni zostali rów-
nież, uczestnik wyprzedzenia się po-
jazdu, motocyklista oraz jego pa-
sażer. Na skrzyżowaniu ulic Wil-
czkowskiej i pl. 150-letniej Żołnierzy
godz. 19.25 osobisty „Volkswagen”
SZH 5704 kierowany przez Ryszarda
C. potrafił w obrębie przejeździe
dla pieszych Mirosława K. I ten
wypadek spowodował się szpitalnie
30 minut później na ul. Kolumbia
kolo dworca PKP kierownika cieżko-
rowego „Stara” SZH 76-H St.
nastaw J. potrafił przejechać na wy-
dzielonym przejeździe, Marlena J.
W skutek uderzenia
przejechał przez jezdnię i uderzył
w pieszych. Ofiarą własnej prze-
ochal o duży „Flak” SZB 7493,
kierowany przez Stefana W. Ofiarę
nie wyprowadzono z szpitala. O 22.30
na skrzyżowaniu ulic Kłopotowica i
Pomocznach. (su)

Fot. S. Boek